

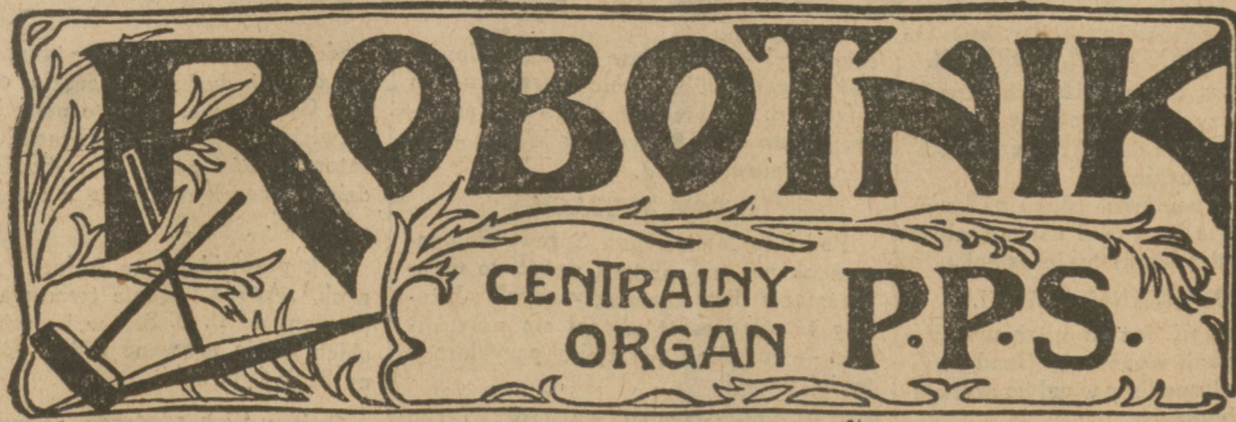
**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Kartka wyborcza

Od chwili rozwiązania Sejmu i rozpisania wyborów minął miesiąc, który był tylko przygrzywką do właściwej walki wyborczej, rozpoczynającej się obecnie.

Ten okres wstępny całkowicie wyjaśnił stosunek Rządu i obozu rządowego do wyborów. Był to okres represji, gwałtów i bezprawia, stosowany wobec opozycji, a zwłaszcza wobec stronnictwa lewicowych, celem osłabienia sił opozycji, paraliżowania jej prac wyborczych, sterylowania jej zwolenników.

W państwie demokratycznym, w państwie powszechnego głosowania, okres wyborczy winien być okresem całkowitej swobody słowa, druku, zebrań. Wynika to z samej istoty demokracji, jak też z tytułu praw, obowiązujących w naszym kraju. Jeżeli jakkolwiek odłam opinii nie ma możliwości swobodnego wypowiedzenia się, swobodnej agitacji wyborczej, to nie może być mowy o **powszechnym i równym prawie wyborczym**, a przez to samo — o demokracji.

W państwie demokratycznym i praworządnym wybory dają wyraz woli i nastrojów mas, a zarazem — ocenę działalności rządu, będącego u władzy. Jeżeli jednak rząd postępuje w ten sposób, że faworyzuje część wyborców, a prześladowa innych, to nie tylko wypacza rezultat wyborów, i nagina je do swych potrzeb, nie tylko wykosławia prawdziwe oblicze kraju, lecz ponadto przekreśla istotny sens wyborów: **rząd zamiast wysłuchać wyroku wyborców, sam feruje na nich wyrok.**

Wiemy doskonale, dlaczego Rząd stosuje taktykę represji wobec swych przeciwników. Gdyby Rząd był przekonany, że większość społeczeństwa jest po jego stronie, toby nie uciekał się do tej taktyki. Gdyby Rząd czuł się istotnie silny w opinii społeczeństwa, gdyby — jak to na każdym kroku twierdzi prasa rządowa — przeciwnicy Rządu nie mieli oparcia w społeczeństwie i byli tylko znikomą garstką, to nie byłoby potrzeby walczyć z opozycją aż takimi drastycznymi i drakońskimi środkami, jak to czyni Rząd obecnie. Po cóż aresztować przywódców opozycji, konfiskować prasę opozycyjną, stosować tysiące szykan wobec opozycji, jeżeli kraj — jak zapewnia prasa rządowa — jest za Rządem?

Nie. Niema ludzi tak naiwnych, którzyby w to uwierzyli. Rząd sam swoim postępowaniem odbiera tę wiarę tym swoim zwolennikom, którzy ją jeszcze żywią. Taktyka Rządu wypływa z przeświadczenia, że większość ludności jest przeciw niemu, przeciw systemowi rządów pomajowych. A ponieważ system za wszelką cenę chce utrzymać się przy władzy, więc nie gardzi żadnym środkiem, by zdobyć w nowym sejmie sztuczną większość i na niej oprzeć swoje dalsze rządy.

I oto jesteśmy świadkami osobliwej walki wyborczej, która jest właściwie wojną Rządu ze wszystkimi. Wojną z klasą robotniczą, z włościanstwem, z inteligencją, z partiami opozycyjnymi, z adwokatami, z każdym niezależnym — a zwróconem przeciw systemowi — przejawem życia publicznego.

Nie chcemy na tem miejscu rozważać, dlaczego dyktatura chce swój dalszy żywot oprzeć na „legalnej” podstawie parlamentarnej, stwierdzamy tylko, że Rząd do tego dąży. A ponieważ obecnie znacznie mniej jest widoków na zwycięstwo obozu rządowego, niż przed dwoma jeszcze laty, więc narzuca się konieczność takiego „robienia” wyborów, o jakim jeszcze nie śniło się żadnej Rumunii.

Bądźmy tedy przygotowani na dalsze represje i prześladowania. Nie zapominajmy, że jesteśmy dopiero na progu okresu wyborczego.

**Kto nie sprawdzi, czy jest zapisany
na listę wyborców,
ten wyrzadzi ciężką krzywdę sprawie ludowej,
sprawie demokracji i prawa.
Sprawdzajcie listy wyborców! Codziennie od g. 4 pp. do 10 w.**

Sojusz faszystów niemieckich z komunistami

REWELACJE BIESIADOWSKIEGO, HITLER NA ŻÓŁDZIE SOWIECKIM

Paryż, 30 września. (ATE.). Dziennik „Ordre” ogłasza nowe rewelacje Biesiadowskiego o współpracy hitlerowców z komunistami, poparte odpisami 6-cu dokumentów, których autentyczność ma być niewątpliwa. Są to dwa tajne raporty urzędników sowieckich o współpracy z hitlerowcami, dwa listy, oraz dwa własnoręczne pokwitowania Hitlera. Wszystkie te dokumenty pochodzą z wiosny 1930 r. Pośrednikiem pomiędzy Hitlerem, który otrzymał „200 sztuk”, a komunistami był niejaki Tibor

zamieszkały w Moskwie przy ulicy Twerskiej Nr. 29, zaś przedstawicielami bolszewików Bartys i Witoszyc. Podczas rozmowy Tibora z Hitlerem byli oni w korytarzu hotelowym i widzieli dokładnie Hitlera wychodzącego z pokoju Tibora. W jednym z dokumentów Tibor zwraca się do delegacji handlowej Sowietów w Pradze, przesyłając pokwitowanie „Adolfa” na 200 sztuk monet waluty niemieckiej” i prosi o obciążenie konta „starego Wiktora”. Inny dokument opisuje spotkanie Hitlera i kilku jego najbliższych współpracowników z

delegatami bolszewików, które odbyło się w dniu 16-go lipca b. r. w willi „Reiter” w Garmisch Partenkirchen. Podczas tej rozmowy miała być poruszona sprawa wzmocnienia sojuszu sowiecko-niemieckiego. Hitler zażądał na kampanię wyborczą 800 milionów marek, z których 300 mógł uzyskać z Niemiec i Austrii. Resztę, t. j. 500 milionów miały wpłacić Sowiety w ciągu 10 dni. Hitlerowcy zobowiązali się do uznania bolszewików jako jedynego rządu rosyjskiego, oraz do popierania go.

Strajk powszechny w Hiszpanji

Paryż, 30 września. (ATE.). Donoszą z Madrytu, że w miastach La Coruna i

Ponteveda wybuchł strajk powszechny. Krąży pogłoski, że w całej prowincji Ga-

licji nastąpi ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Rozwiązanie parlamentu chilijskiego

Londyn, 30 września. (ATE.). Donoszą z Santiago de Chili, że rozwiązanie parlamentu oraz rozpisanie nowych wy-

borów uważane jest za rzecz przesądzoną. Rząd planuje przeprowadzenie doniosłych zmian w konstytucji, oraz dąży do udzielenia prezydentowi Ibanezo-

wi szerokich pełnomocnictw. Posunięcia te pozostają niewątpliwie w związku z niedawnymi ruchami.

Krwawe starcie robotników japońskich z policją

DEMONSTRACJA ULICZNA Z UDZIAŁEM 8.000 KOBIET

Londyn, 30 września. (ATE.). Donoszą z Tokio o krwawych starciach pomiędzy policją a robotnicami zamknię-

tej fabryki „Tokio Musslin”. Robotnice tej fabryki urządziły demonstrację uliczną, w której wzięło udział 8,000 osób. Celem utrzymania porządku wysłano

oddział złożony z 600 policjantów. Doszło do starć, w czasie których 12 policjantów, oraz wiele kobiet odniosło rany.

547 wyroków śmierci w ciągu 8 miesięcy

KRWAWY BILANS PRAC G. P. U.

Ryga, 30 września. (ATE.). Liczba wyroków śmierci wydanych przez G. P. U., oraz przez sądy sowieckie w prze-

ciągu 8 miesięcy r. b., wynosi 547. Liczba rozstrzelanych we wrześniu wynosi 100. Większość rozstrzelanych skazano

na śmierć za uprawianie działalności kontrrewolucyjnej.

Amanullah ma zwrócić klejnoty królewskie

UCHWAŁA RADY NARODOWEJ

Londyn, 30 września. (ATE.). Donoszą z Kabulu, że rada narodowa powzięła rezolucję żądającą od byłego króla

Amanullaha zwrotu klejnotów koronnych wywiezionych przez niego zagranicę. Postanowiono również utworzyć

poza zgromadzeniem narodowym także rady miejskie i prowincjonalne.

Zgon lorda Birkenheada

Londyn, 30 września. (PAT.). B. lord-kanclerz i b. sekretarz stanu dla spraw Indji, lord Birkenhead, zmarł dzisiaj rano w wieku 58 lat. Zmarły był znanym pisarzem i jed-

nym z najwybitniejszych leaderów stronnictwa konserwatywnego. On też mianował komisję Simona dla zbadaania problemu samorządu Indji. W

roku 1928 lord Birkenhead wycofał się z życia politycznego, ażeby objąć kierownicze stanowisko w jednym z największych towarzystw przemysłowych.

Ale już to samo, że Rząd, że dyktatura przykładają taką wagę do zwycięstwa wyborczego, do uzyskania większości, powinien być dla nas najsilniejszym bodźcem do walki o nasze zwycięstwo, o zwycięstwo ludu pracującego miast i wsi.

Nie zaprzatajmy sobie głowy pytaniem: co będzie po wyborach. Dzisiaj mamy potężną broń do walki z systemem w postaci kartki wyborczej. Kartkę tę usiłują i będą usiłowali w rozmaity sposób wydrzeć nam z

ręk. Ale tych rąk są miliony i jeżeli miliony spełnią swój obowiązek — zwycięstwo ludu pracującego jest zapewnione.

Zalewa nas dzisiaj brudna fala faszystów. Doświadczenia ostatniego miesiąca nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że fala ta nas zaleje, o ile nie powstrzymamy jej. A powstrzymać ją możemy, jeszcze możemy, przy pomocy kartki wyborczej. Im większe na nas spadają represje, tem silniejsza być musi w nas

wola zwycięstwa, pokonania przeszkód, zwyciężenia zła i podłości.

A uda się nam to, jeżeli sami spełnimy swój obowiązek i innych skłonimy do głosowania na listę Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu. Hasłem dnia być musi: **Precz z ospałością, obojętnością, niezdecydowaniem! Wszyscy do urny wyborczej!**

J. M. B.

